



ZAWIERZENIE



Nos cum prole pia - benedicat Virgo Maria

DIECEZJA BYDGOSKA, TORUŃSKA I ARCHIDIECEZJA GNIĘŹNIEŃSKA

Styczeń 2019 NR 227

(Do użytku wewnętrznego Rodziny Szentszackiej na obszarze ponijęcych diecezji)

W Przymierzu z Tobą, Ojcze!

Kochana Rodzino Szentszacka!

***Ach witajże pożądana perło droga z nieba
Gdy świat cały upragniony Anielskiego chleba!
W ciele ludzkim Bóg jest skryty na pokarm ludziom obfity
Ciałem karmi, Krwią napoi, by człowieka w chwale Swojej
między wybranymi policzył.***

Dziś, niedzielą Chrztu Pańskiego kończymy liturgiczny okres Bożego Narodzenia. Jednak w tradycji trwać on będzie jeszcze do 2 lutego, do święta Ofiarowania Pańskiego. Czas ten uświadamia nam wielką tajemnicę naszej wiary we Wcielenie Syna Bożego dla naszego zbawienia. Św. Jan w Prologu swojej Ewangelii pisze: *Słowo stało się Ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy.* A na początku swojego pierwszego Listu, św. Jan mówi jeszcze dobitniej: *[To wam oznajmiamy], co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotyczyły nasze ręce.*

Może nie jeden z nas czytając te słowa, po cichu zazdrości Apostołom tego przywileju oglądania *Jego chwały*. Tak, niewątpliwie był to wielki przywilej, móc być na co dzień przy Chrystusie...

Spójrzmy jednak na nasze przywileje, zobaczmy czym nas Dobry Bóg obdarował. Jest tego bardzo wiele. Dziś chciałbym zwrócić naszą uwagę na Bożą kontynuację Tajemnicy Wcielenia. Bóg stał się człowiekiem, odkupił nas przez swoją Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie. Ale na tym się sprawa nie skończyła, bo *Słowo zamieszkało pośród nas* w sakramentach, a szczególnie w Eucharystii. Jezus – Jednorodzony Syn Boży, dobrowolny Niewolnik Miłości ukryty w Tabernakulum. Tyle razy osamotniony, zapomniany, pomijany, ciągle nas oczekujący z bogactwem swej łaski i mocą swej ofiary. Jak często o tym pamiętam? Jak często odwiedzam Go, adoruję w ciszy kościoła, w ciszy sanktuarium mego serca.

Kiedyś, jako Rodzina Szentszacka skupiona przy Sanktuarium Zawierzenia podjęliśmy tę piękną inicjatywę całodniowej co miesięcznej adoracji Najświętszego Sakramentu w naszym Sanktuarium. Chcieliśmy tu, w najważniejszym dla nas, świętym miejscu, które nieustannie duchowo wznosimy poprzez życie Przymierzem miłości z MTA, trwać na klęczkach przed Słowem ukrytym pod postacią Chleba i zawierać Mu nasze rodziny, wspólnotę, cały świat. Pragnę wszystkich Was zaprosić do tego na nowo. Na adorację nie muszą przychodzić tylko osoby z tej grupy, które mają oprawę liturgiczną Mszy Przymierza, zapraszam wszystkich tych, którzy widzą sens i wartość trwania przed Bogiem Ołtarzy, kontemplacji, czyli wpatrywania się w Oblicze Słowa, które zamieszkało z nami. Odpowiedzmy miłością na Miłość.

*Życzę błogosławieństwa Ojca
– s. M. Emanuela*

W PRZYMIERZU Z TOBĄ, OJCZE !

ZATRZYMAJ SIĘ PRZY OJCU...

MODLITWA OJCA

Ukochana Trzykroć Przedziwna Matko i Królowo z Szensztatu, prosimy Cię na nowo, pobłogosław nasze postanowienia. Zatroszcz się o to, żeby to, co obiecujemy teraz w cichej godzinie naszego nabożeństwa, stało się także doskonałą rzeczywistością. Pokaż, że także w naszych nowoczesnych czasach masz cudowną moc i możesz zdziałać cuda łask. Zatroszcz się, żeby za Twoim wstawiennictwem także dzisiaj woda mogła zamienić się w wino. Dokonaj przez Twego Boskiego Syna cudu przemiany i uczynź każdego członka rodziny cudownym żywym sanktuarium, który zwraca na siebie uwagę otoczenia i wszystkich razem prowadzi ku górze, do tronu Trójjedynego Boga. Amen.

O. Józef Kentenich, 1963 r.

SŁOWA OJCA

„Chcę najpierw postawić obok siebie trzy słowa.

Mamy Prasanktuarium, mamy sanktuaria filialne i pośród sanktuariów filialnych sanktuaria centralne. (...)

Teraz dochodzi do tego **trzecie** słowo, które być może w tej formie jest nieznane. To są **sanktuaria domowe**. Co to jest sanktuarium domowe? Wielu z pośród nas poświęciło swój dom Matce Bożej nie tylko w ogólności, lecz ofiarowało się jako **żywe sanktuarium**. Następujące słowa mogą mieć elementarne znaczenie dla przyszłości:

„To co dotyczy Prasanktuarium i sanktuariów filialnych, to również dotyczy sanktuariów domowych.”



(JK, Nasze sanktuarium domowe)

Zachęcam do SPISYWANIA PRÓŚB I PODZIĘKOWAŃ
zanoszonych za pośrednictwem naszego Ojca Założyciela.

W tym celu można posłużyć się także adresem mailowym: sekretariat-kentenich@szensztat.pl;
Zapraszam na stronę internetową Sekretariatu Ojca: <http://www.pater-kentenich.org/pl/>

Rodzina Bogiem silna

Różnice między kobietą a mężczyzną czyli co różni żonę od męża.

Obecnie żyjemy w kulturze, która wszelkimi sposobami zaciera różnice między kobietami a mężczyznami. Większość z nas już nie pamięta tych czasów, kiedy chciano kobiety posadzić na traktory, albo kiedy dziewczyny zaczęły chodzić w spodniach, po czym nastały czasy, kiedy chłopcy zaczęli nosić długie włosy a obecnie nawet kolczyki. To wszystko zatarało różnice wizualne między dziewczyną a chłopakiem. A gdy popatrzymy na zachowanie niektórych dziewcząt, które chcą dorównać we wszystkim chłopakom, to wypływa jeden wniosek, że pogubiliśmy się w naszej obecnej kulturze.

Dlatego trzeba sobie jasno uświadomić, że jesteśmy naprawdę inni, mimo że z pozoru wydaje się, że jesteśmy tacy sami. Bóg stworzył nas równych w człowieczeństwie, ale innych w ciele. Mężczyzna jest zbudowany tak, by mógł być ojcem, a kobieta tak, aby mogła być matką. I po to zostaliśmy stworzeni na dwa sposoby. I to każdy człowiek bez wyjątku. Nie tylko ten, który wybiera drogę powołania małżeńskiego i fizycznie staje się ojcem lub matką przez zrodzenie potomstwa. Mówię to w znaczeniu szerszym, gdzie każda kobieta ma matkować, a mężczyzna ma ojcować w swoim środowisku i w świecie. Ale obecna kultura rozmyła jasność widzenia między mężczyzną a kobietą, a ponadto, co gorsza, rozmyła role, do których jesteśmy stworzeni i przeznaczeni.

Przejdźmy zatem do zasadniczego tematu: W czym jako mężczyźni i kobiety różnimy się między sobą? Zaczniemy od tego, że jesteśmy przeznaczeni do innych ról. Jeżeli Stwórca przeznaczył nas do innych ról, to chyba logiczne, że nas do tych ról odpowiednio wyposażył. Tak mężczyznę jak i kobietę wyposażył nie tylko do małżeństwa i przekazywania życia, ale ogólnie do ojcowania i matkowania w świecie.

Zagadnienie kobiecości i męskości jest naprawdę fascynujące, ale zarazem niezmiernie obszerne. Jednak jego zrozumienie jest bardzo ważne dla powstania prawidłowych relacji w małżeństwie. Różnica bowiem obrazu męskości i kobiecości stanowi podstawowe źródło potencjalnych konfliktów między małżonkami. Wiele problemów w małżeństwie ma właśnie bardzo proste podłoże: kobiety i mężczyźni są zupełnie inni. Różnice w dziedzinie emocjonalnej, psychicznej i fizycznej są tak duże, że bez wspólnych starań kobiety i mężczyźni, aby dojść do realnego porozumienia, nie jest możliwe szczęśliwe małżeństwo.

Tak więc różnimy się zarówno psychicznie i fizycznie a zatem mamy też zupełnie inne potrzeby.

I tak, gdyby zapytać, czego kobieta pragnie najbardziej?

Odpowiedź zabrzmiała – czułości.

A bez czego mężczyzna nie potrafi być mężczyzną?

Bez szacunku i uznania.

Nie oznacza to oczywiście, że mężowie nie potrzebują przytulenia, a żony pochwały np. swojej urody czy zdolności kulinarnych. Ale nie da się zastąpić jednego drugim. Żona potrzebuje częstego przytulenia każdego dnia i okazania jej szczególnej czułości. Mąż natomiast nie zniesie, jeżeli żona będzie podważać jego kompetencje i jego autorytet w domu i nie pozwoli mu być przywódcą, tym który podejmuje decyzje. A późniejsze wypominanie błędów typu: A nie mówiłam ci!... to gotowa klęska małżeństwa. Mąż reaguje zwykle na takie sytuacje w różny sposób: agresją, apatią, ucieka z domu w pracę lub alkohol.

W PRZYMIERZU Z TOBĄ, OJCZE !

Panuje przekonanie, że to kobieta jest delikatna i słaba. Ale to mężczyźni popełniają statystycznie trzy razy więcej samobójstw, a dwa razy częściej lądują w zakładzie psychiatrycznym niż kobiety.

Więc jak jest z tą delikatnością?

Tak, to prawda, kobiety są delikatne i słabe fizycznie, ale są elastyczne. Umieją dostosować się do każdej sytuacji. A mężczyźni są zewnętrznie twardzi, ale ich „Ja” jest kruche jak gliniany garnek.

W zaistniałych konfliktach kobieta szuka czułości i pocieszenia, mężczyzna zaś argumentów. Jeżeli „coś się stało” mąż wylicza żonie punkt po punkcie sposób wyjścia z sytuacji. To u kobiety wywołuje jeszcze większą rozpacz, ona oczekuje bowiem nie działania, ale po prostu czułości, delikatności i pocieszenia.

„Logika męska” ma niewiele wspólnego z „logiką kobiecą”. Podczas gdy dla mężczyzny $2 + 2$ zawsze równa się 4, to dla kobiety $2 + 2$ jest wartością około 4, uzależnia to od danej sytuacji.

Gdy dla mężczyzny najważniejsze może być tylko jedno, to dla kobiety mogą istnieć jednocześnie dwie lub trzy najważniejsze rzeczy.

Kobiety w swoim myśleniu i ocenach polegają bardziej na intuicji niż na dowodach. Mężczyźni potrzebują zaś przesłanek racjonalnych. Ta różnica szczególnie uwidacznia się, gdy trzeba podjąć jakąś decyzję, a obie strony mają różne zdania. To co żona czuje intuicyjnie, mąż musi przemyśleć, przekalkulować, przeliczyć i często okazuje się, że dochodzi do końcowego wniosku takiego o jakim na początku mówiła żona.

Dość istotne różnice występują też w sposobie mówienia między kobietą a mężczyzną.

Mężczyźni wyrażają zwykle to, co przemyśleli, czyli swoje wnioski. Kobiety zaś przeciwnie – myślą głośno, wyrażając to co czują, do wniosku dochodzą w miarę mówienia. Dlatego w trakcie rozmowy mogą zmieniać swoje zdanie. Ten różny sposób rozmowy wynika po prostu z innych potrzeb. Dla kobiety najważniejsza jest relacja bliskości, ciepła i zrozumienia z osobą z którą rozmawia, bo ona w trakcie rozmowy dzieli się nieraz intymnymi przeżyciami.

Dziwi to mężczyznę, ponieważ on, przeciwnie, potrzebuje pewnego dystansu, woli po prostu zakomunikować fakty, bo w intymności czuje się zagrożony. Zwykle nie potrafi też długo słuchać żony, aby nie czuć się zagrożony w swojej niezależności.

Mówi się, że kobieta zmienną jest. I wytłumaczenie tego znajdujemy w fizjologii jej organizmu. Bowiem organizm kobiety działa cyklicznie, a mężczyzny nie. Kobieta przeżywa zmiany cielesne i psychiczne związane z cyklem owulacyjnym, lub też z jego ustaniem w okresie klimakterium. Kobieta w pierwszej fazie cyklu na ogół jest bardziej stabilna uczuciowo, lepiej daje sobie radę i odnosi sukcesy, natomiast na krótko przed miesiączką jest rozdrażniona, łatwiej się załamuje i płacze. Mężowi trudno jest zaakceptować, że żona nagle staje się „niemożliwa” i „nie do wytrzymania” kilka dni przed miesiączką, czy potem w okresie menopauzy. Istnieje nawet na to specjalne określenie: napięcie przedmiesiączkowe. Taka sytuacja – cyklicznej zmienności – bywa czasem u kobiety przyczyną trudności w samoakceptacji. Musi to zrozumieć sama kobieta jak i jej mąż, że zmienne jej nastroje i sposób reagowania często zależą od fazy cyklu. Żona nie powinna ukrywać przed mężem, jak się naprawdę czuje, bo nie da mu wtedy szansy na pomoc i na lepsze jej zrozumienie.

Ciąg dalszy za miesiąc.

Krystyna, Zw. R.

W PRZYMIERZU Z TOBĄ, OJCZE !

TO SIĘ WYDARZYŁO...

* **Na przelomie grudnia** i stycznia we wszystkich naszych diecezjalnych ośrodkach przeżyaliśmy Bożonarodzeniowe spotkania opłatkowe. Bardzo się cieszę, że pomimo różnorodnych przeciwności trwamy przy tych pięknych i wspólnototwórczych tradycjach. Dziękuję wszystkim organizatorom, którzy podjęli posługę przygotowania i przeprowadzenia tych spotkań. To nas tworzy! Bóg zapłać!

* **W sobotę, 12.01** pożegnaliśmy śp. Barbarę Niesobską, żonę p. Adama, który wraz z p. Stanisławem Śrótką dużo pomógł przy projektach budowy naszego domu. Pani Barbara ostatnie lata chorowała, ale nawet pośród cierpienia nie poddawała się i zachowała pogodną twarz. Na miarę uwarunkowań chorobowych często bywała w Sanktuarium. Proszę o modlitwę w jej intencji. I dziękuję wszystkim, którzy w dniu pogrzebu reprezentowali naszą wspólnotę.

* **Zachęcam do lektury!** Nasz Maciej Bukowski napisał książkę pt.: *Chełmyńska krew*. Oto co sam o tym pisze:

„Szanowni! Czy mogę Państwu coś opowiedzieć? Nie zajmę zbyt wiele czasu...

Dziękuję :)

Przed Świątami zorganizowałem spotkanie autorskie w bydgoskiej parafii. Liczyłem na dużą frekwencję i się przeliczyłem - przyszła tylko garstka osób i w większości byli to moi znajomi. Nieoczekiwanie pojawił się pewien mężczyzna w średnim wieku. Wyjaśnił, że zjawił się na spotkaniu z czystej ciekawości – wcześniej wszedł na moją stronę internetową, gdzie przeczytał darmowy fragment powieści. Tak bardzo go mój tekst wciągnął, że postanowił kupić książkę i przeczytać ją do końca. Po spotkaniu zamieniłem z nim jeszcze słowo i się okazało, że za przybyciem na spotkanie kryły się jeszcze inne motywy – a mianowicie troska o syna. Chciał jemu podarować moją książkę, bo chłopak przestał praktykować wiarę; wpadł w złe kręgi i oddalił się od Kościoła. Następnego dnia otrzymałem od tego mężczyzny maila z informacją, że siedział do późnej nocy, aby dokończyć moją powieść. Ku mojemu zdziwieniu najbardziej go zaciekał wątek romantyczny, a także porady dla młodej dziewczyny, czym ma się kierować przy wyborze męża... Mężczyzna potwierdził, że książka jak najbardziej nadaje się jako prezent ojców dla synów. Dotychczas myślałem, że moja powieść trafi do młodych kobiet, bo z ich ust zebrałem najwięcej pochlebnych recenzji. To doświadczenie nauczyło mnie, że gdy człowiek zawierzy Panu Bogu i podejmie ryzyko pójścia w nieznaną, jak ja to uczyniłem rzucając etat i zakładając wydawnictwo, to dobro które będzie tworzył zatoczy o wiele większe kręgi niż pierwotnie przypuszczał...

Czy znacie Państwo młodych zagubionych ludzi, którzy potrzebują impulsu do zmiany życia?”

www.maciejbukowski.com

W PRZYMIERZU Z TOBĄ, OJCZE !

!!! OGŁOSZENIA !!!

Porządek przygotowania oprawy liturgicznej Mszy Przymierza przy Sanktuarium Zawierzenia - 2019

18.01.19; pt. – gr. Jana Pawła II; 18.02.19; pon. - gr. św. Antoniego; **18.03.19; pon.** - gr. św. Ireneusza; 18.04.19; - przypada Wielki Czwartek; **18.05.19; sob.** – Grudziądz; 16.06.19; ndz – Odpust – Września; **18.06.19; wt.** -gr. Zwiastowania; 18.07.19; czw.- gr. Jadwigi Królowej i MB. Fatimskiej; **18.08.19; ndz.** - gr. Matki Kościoła; 18.09.19; śr. – Młodzież; **18.10.19; pt.** - MB Zwycięska; 18.11.19; pon. - Boże Ciało; **18.12.19; śr.** - Zw. R.

Terminy rekolekcji dla Rodzin Ligowych - 2019 r.:

- 18 – 21.07- Piaski
- 26.07 – 1.08 – Murzasichle
- 6 -11.08 – Ostrowiec k/Wałcza
- 16 – 18.08 – Piaski (najprawdopodobniej dla formacji początkowej)
- 22 – 25.08 – Matki na Piaskach

Bardzo proszę, aby na turnusy wyjazdowe zapisać się do końca stycznia.

W tym roku Członkowie Ligi i przygotowujący się do In blanco, nie będą mieli osobnego turnusu, ale na każdym z terminów, będą tematy uwzględniające tę tematykę.

STYCZEŃ 2019

- 15.01 g. 16.00 – 18.00 – balik dla dzieci
- 18.01; od g. 10.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu; o g. 18.00 – Msza Przymierza– oprawa liturgiczna: gr. JPII
- 18-25.01 – Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan
- 25 – 27.01 – Piaski Panamy – spotkanie dla młodzieży z okazji Dni Młodych w Panamie.

LUTY 2019

- 1-3.02 – Skupienie dla kobiet
- 9. 02 – Akademia Rodziny – proszę o modlitwę w int. uczestników i organizatorów
- 10.02, g. 16.00 – Spotkanie dla Formacji wstępnej do Rodzin Szensztackich. Rozpoczynamy spotkania nowej grupy dla rodzin zainteresowanych duchowością Szensztatu. Jeśli widzicie sens bycia we wspólnocie Rodzin Szensztackich, to zaprosicie innych, niech też skorzystają!!!

* * * * *

Przy naszym Sanktuarium trwają rekolekcje dla dziewczynek, polecamy je wstawiennictwu Królowej. Pamiętajmy o naszych Chorujących, o Jubilatach i Solenizantach tego miesiąca, wypraszając im Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej. W sposób szczególnie pamiętajmy o p. Dionizie, p. Hannie, p. Zdzisławie, p. Wandzie, p. Stefanie, p. Marku, Darku.

Wszystkim, którzy chcą podzielić się swymi refleksjami, intencjami, pomysłami, czy też świadectwami a przez to przyczynić się do wspólnego tworzenia naszej gazetki, prosimy o kontakt.

Diecezjalne Centrum Ruchu Szensztackiego:
Bydgoszcz ul. Smukalska 113, Tel. 52/340-20-14



www.bydgoszcz.szensztat.pl
www.facebook.com/SzensztatBydgoszcz
www.szensztat.pl

s.emanuela@szensztat.pl

Konto Sióstr: BANK PEKAO SA II ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY Nr: 47 1240 3493 1111 0000 4306 1259